

POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Lidzbark Warmiński z jego unikatowym zamkiem był przez stulecia najważniejszym adresem Warmii. Tyle że nigdy nie docenionym jako prawdziwy skarb. I stało się – wrota do zamku wreszcie odsłaniają wieloletnie procesy konserwatorskie, które wywindowały obiekt do jednej z najważniejszych atrakcji regionu. O niełatwej przeprawie i potencjale turystycznym dawnej siedziby biskupów warmińskich rozmawiamy z Piotrem Żuchowskim*, dyrektorem Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, pod które podlega Muzeum w Lidzbarku Warmińskim.

MADE IN: Czy zamek w Lidzbarku Warmińskim, będący jednym z najwspanialszych zabytków sztuki gotyckiej w naszym kraju, zwany przez niektórych „Wawelem północy”, wreszcie wychodzi z cienia? Od zawsze zasługiwał na poklask, choć nie eksponował swoich skrytych wartości.

Piotr Żuchowski: To miejsce rzeczywiście szczególne jest z kilku względów. Nie wszyscy wiedzą, że przez prawie 400 lat był siedzibą biskupów warmińskich, czyli praktycznie stolicą całego Dominium Warmińskiego. Jest oczywiście jednym z kilku najcenniejszych zabytków architektury gotyckiej w Polsce i zarazem jednym z najlepiej zachowa-

nym w swojej stylistyce. Na szczególną uwagę zasługują do dziś zachowane autentyczne wnętrza z gotyckimi sklepieniami i arkadowymi krużgankami pokryte gotyckimi polichromiami – stąd potocznie nazywany jest „Wawelem północy”. Jednak zabytek to nie tylko mury ale i jego historia, a tę należy wiązać z jego mieszkańcami, wybitnym uczonym Mikołajem Kopernikiem czy cenionymi po dzisiaj humanistami: Stanisławem Hozjuszem, Marcinem Kromerem czy Ignacym Krasickim.

W Roku Kopernikańskim nie możemy nie zapytać właśnie o najwybitniejszego Warmiaka, gdyż w powszechnej



świadomości wiążemy Mikołaja Kopernika z Toruniem, a przecież doroste życie spędził na Warmii, dbając o to księstwo. No i tu dokonał swoich największych odkryć.

Kopernik 40 lat spędził na Warmii, z czego większość we Fromborku, ale w latach 1516–1521 mieszkał w Olsztynie pełniąc funkcję zarządcy tutejszego zamku, który jest główną siedzibą naszego Muzeum i w niej zachowała się jedyna w świecie wykonana przez niego tablica astronomiczna. Jednak co warto podkreślić, Kopernik przez 10 lat przebywał właśnie w zamku lidzbarskim. To właśnie w nim doradzał w zakresie polityki zagranicznej i wewnętrznej swojemu wujowi, biskupowi Łukaszowi Watzenrode. I to w tym zamku sporządził pierwszą mapę Warmii oraz zachodnich granic Prus Wschodnich, a także pracował nad reformą pieniądza i – jak się wydaje – to właśnie w Lidzbarku wypracował podwaliny swojej teorii heliocentrycznej zapisanej w „Małym Komentarzyku”. Możemy zatem uznać, że to właśnie w Lidzbarku Warmińskim dokonał swojego odkrycia. Dla dzisiejszego turysty ważne jest przede wszystkim to, że może spacerować po krużgankach, po których codziennie wędrował kanonik Kopernik i spoglądał na te same – do dziś zachowane – sklepienia czy malowidła.

Prace renowacyjne na zamku w Lidzbarku Warmińskim prowadzone są już przez dziesiątki lat, rozpoczęli je niemieccy uczeni przed II wojną światową, kontynuowane były w latach 70. XX wieku przez polskich konserwatorów, ale dopiero w ostatnich la-



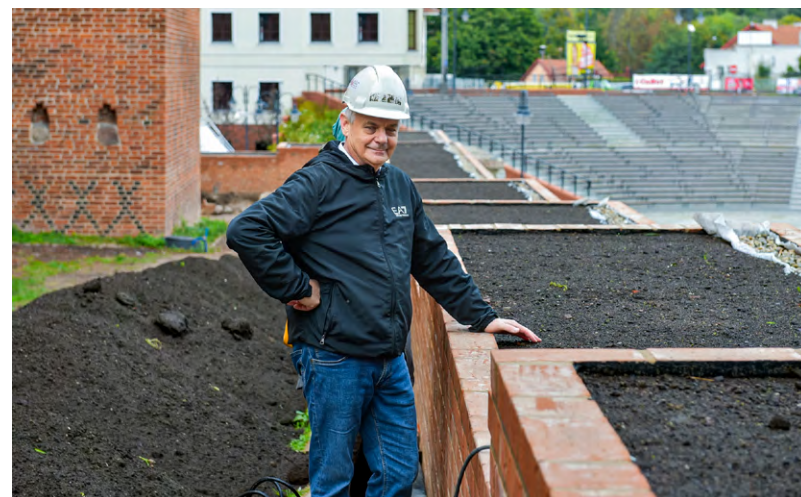
tach widać skalę prac renowacyjnych i efekt w postaci prawdziwej „perły architektury”.

Cieszę się z efektów tych prac oraz słów uznania ze strony środowiska konserwatorskiego. Ale przede wszystkim z zadowolenia mieszkańców i turystów, bo istotny jest też walor marketingowy – zamek powinien stać się swoistą dźwignią rozwoju turystyki nie tylko dla Lidzbarka, ale również naszego regionu. Skorzystaliśmy z ogromnej szansy jaką były środki z tzw. funduszu norweskiego EOG w ramach wspólnej polityki Unii Europejskiej. Nasz wysiłek i determinacja opłaciły się, gdyż tylko dwa obiekty,

zamek w Malborku i nasz lidzbarski otrzymały środki z tego programu trzykrotnie. Dziś jesteśmy na ukończeniu trzeciego etapu: „Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce”. Nie był to prosty program, a taki efekt mogliśmy uzyskać tylko dzięki uporowi i wizji. Zwracaliśmy uwagę, że obiekt ten nie tylko jest wartościowy ze względu na swój walor zabytkowy. Pamiętamy, że decyzją Prezydenta RP w 2018 roku został uznany Pomnikiem Historii. To olbrzymie wyróżnienie, bo wyżej może być jedynie wpisanie go na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

W przyszłości jesteśmy w stanie sięgnąć po to najwyższe wyróżnienie i mieć na Warmii i Mazurach pierwszy zabytek wpisany na listę UNESCO?

Tak, i właśnie takie starania czynimy. Pamiętajmy, że jeszcze dwa obiekty na Warmii zostały uznane przez prezydenta RP za Pomniki Historii: Zespół Katedralny we Fromborku i we wrześniu Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie. Z zamkiem w Lidzbarku Warmińskim stanowią one jedne z najlepiej zachowanych zespołów późnogotyckich w Polsce, a być może i w Europie, co stanowi o wysokich wartościach dla następnych pokoleń. I szalenie istotne jest też to, że te trzy wspaniałe zabytki





są bezpośrednio związane z życiem i dokonaniem jednego z najwybitniejszych Polaków oraz wielkiego uczonego – Mikołaja Kopernika. Spędził w nich większość swojego życia, gdzie dokonał wielkich rzeczy, co jest silnym argumentem, jeśli chodzi o wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. To jest więc właściwy moment, by czynić w tym kierunku działania. Ich pierwszym etapem była konferencja „Domy Kopernika, czyli jak zabytki zachowują życia minione”, która w 2023 roku odbyła się w ramach Światowego Kongresu Kopernikańskiego. Pracujemy nad stosowną dokumentacją oraz współpracą z ekspertami. Byłoby to duże wyróżnienie dla regionu, w pełni zasłużone, ale trzeba mieć na uwadze, że jest to proces kilkuletni.

Wracając do lidzbarskiego zamku – prace przy zabytkach wielu wydają się zwykłymi robotami budowlanymi. Jak jest to złożony projekt, skoro działamy w obiekcie wyjątkowo cennym historycznie?

To mozolny i długotrwały proces konserwatorski poprzedzony licznymi interdyscyplinarnymi badaniami, który musi zakończyć się większym lub mniejszym kompromisem konserwatorskim. Mówiąc wprost, musieliśmy tak przeprowadzić prace renowacyjne, aby przekazać obiekt nie naruszając oryginalnej substancji zabytkowej następnym pokoleniom, a jednocześnie przystosować go do dzisiejszych potrzeb turystycz-

no-edukacyjnych. A to nie jest proste. Dzięki m.in. pozyskanym środkom norweskim mogliśmy przeprowadzić prace na najwyższym światowym poziomie wykorzystując wszystkie osiągnięcia nauki w zakresie badań architektonicznych czy archeologicznych.

Mówimy o trzecim etapie prac z projektu norweskiego. Pierwsze dwa też przyniosły takie efekty?

W pierwszym etapie przeprowadziliśmy konserwację m.in. krużganków i posadzek. Wiedzieliśmy o malowidłach z trzech prześel krużganków, ale o następnych mieliśmy tylko wiedzę teoretyczną. W efekcie prac odstoniliśmy je, usuwając liczne nawarstwienia. Na polichromowanych ścianach mamy dzisiaj ponad 140 historycznych napisów, rysunków heraldycznych wykonanych ostrymi narzędziami z okresu końca XIV stulecia. Proszę sobie wyobrazić, jak długo były one zakryte i nieznane. Wśród nich, jak można przypuszczać, jest rysunek układu słonecznego praktycznie analogiczny do tego umieszczonego w „Komentarzyku” Mikołaja Kopernika. Można więc domniemać, że został wykonany wg koncepcji naszego astronoma. Zatem ten pierwszy etap był w sensie poznania obiektu niezmiernie ważny.

A czy drugi etap możemy nazwać remontem generalnym?

Tak, w efekcie drugiego projektu norweskiego wykonaliśmy nowe instalacje infrastruktury technicznej, konserwację

i częściową wymianę więźby dachowej wraz z pokryciem dachu – zachowując dachówkę mnich mniszka. Wykonaliśmy także czyszczenie i zabezpieczenie wszystkich elewacji zamku. Ogrom tych prac nie jest aż tak widoczny dla przeciętnego turysty, ale niezbędny dla współczesnego funkcjonowania obiektu.

Szczególną uwagę przykładaliśmy do detali, by zachowany został charakter gotyckiej budowli, zapoczątkowany w trakcie prac restauratorskich już w połowie XIX wieku. Przeprowadzono także konserwację licznych zabytków ruchomych, wraz z ich digitalizacją. Otworzyliśmy m.in. nową wystawę multimedialną w piwnicach „Dzieje budowlane zamku lidzbarskiego”, zresztą w pełni dostosowaną dla osób niepełnosprawnych.

Trzeci etap był tym zwieńczeniem, który najbardziej docenia turyści? Bo efekty są chyba najbardziej spektakularne. Tak, w tym etapie wysiłki skierowane zostały na otoczenie zamku. To, co cieszy szczególnie, to zrekonstruowanie prowadzącego do zamku średniowiecznego mostu, z zachowanymi z epoki podporami oraz zrekonstruowanie niszczących murów oporowych i obronnych. Przystąpiliśmy także do odtworzenia w miejscu klepiska ogrodów. I tu warto zaznaczyć, że wbrew dominującej od ponad 100 lat doktrynie konserwatorskiej opartej na zregotowaniu zamku, czyli przywracaniu

Realizacja w ramach projektu
„Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce – III etap”,
realizowanego z funduszy otrzymanych z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii
w ramach funduszy EOG oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej
i sprzyjającej integracji społecznej

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



obiektem wystroju gotyckiego, nam w przypadku ogrodów właśnie zależało na ukazaniu ogromnego dziedzictwa jakie pozostawili po sobie biskupi Grabowski i Krasicki. Co prawda dwóch pałaców barokowych, które zostały nigdy nie rozebrane, jeden przez Ignacego Krasickiego, drugi przez Niemców w XIX wieku, nie da się odbudować, ale w zamian przygotowujemy wirtualną wycieczkę po całym pałacu na parach. Przystąpiliśmy do odtwarzania ogrodów barokowych, które były przykładem najwyższej sztuki ogrodowej i świadectwem złotych czasów Warmii z okresu, kiedy była częścią Rzeczypospolitej. Na podstawie źródeł odtwarzamy od strony zachodniej zamku arboretum z czasów Ignacego Krasickiego, czyli kompozycję różnych gatunków drzew, sprowadzanych często z odległych części świata. A od strony wschodniej – ogród. To teatr kwiatów, czyli zaprojektowane w układzie symetrycznym rabaty, w których rośliny dopasowaliśmy do pór roku. Stąd teatr w nazwie. No i otworzymy nową trasę turystyczną na międzymurzu.

Każdy proces rewitalizacji zamku musi być nieodzownie związany z jego działalnością wystawienniczą, edukacyjną, promocyjną, by mógł służyć zarówno społeczności, ale i na siebie zarobić. Jak to wygląda w przypadku lidzbarskiego zamku?

To są bardzo ważne kwestie. W tej chwili w zamku prezentujemy 13 stałych wy-

Do tego dochodzi kilkadziesiąt najróżniejszych inicjatyw, koncertów, plenerów, warsztatów stworzonych dla turystów i społeczności lokalnej.

Widać już pierwsze „turystyczne” efekty rewitalizacji zamku?

Zacznijmy od liczb – po zakończeniu drugiego etapu projektu liczba odwiedzających zamek podwoiła się i w 2023 roku było to około 50 tys. turystów. Jestem przekonany, że interakcyjne wystawy, zrewitalizowane ogrody oraz interaktywne punkty, gdzie będzie można poznawać historię znacznie zwiększą atrakcyjność lidzbarskiego zamku i spowodują, że goście będą spędzali tam więcej czasu.

Samo miasto też zapewne odczuje nowy motor napędowy dla rozwoju.

Współpracujemy z władzami miasta, które mają świadomość, że zamek ze swoim potencjałem jest perełką Lidzbar-ka. Zauważamy powstawanie nowych kafejek i restauracji. Pamiętamy, że przy zamku dobrze funkcjonuje hotel, a miasto tworzy trakty spacerowe i za chwilę ma uzyskać status uzdrowiska. Przez wieki była tu stolica Warmii i w tym przepięknie położonym miasteczku dalej wyczuwa się ducha miejsca. Cieszy mnie, że tak jak dawniej docierała tu elita Europy, tak dzięki nam Lidzbark odwiedza turyści z całego świata – przykładem mogą być choćby uczestnicy organizowanego od 20 lat Festiwalu Muzyki Dawnej.

Rozmawiał: Tadeusz Morysiński
Obraz: Agnieszka i Tadeusz Morysińscy,
archiwum Muzeum Warmii i Mazur



PIOTR ŻUCHOWSKI

Historyk sztuki, od urodzenia związany z Warmią i Mazurami, mieszkaniec Pojezierza Iławskiego, były wice-marszałek województwa, w latach 2007–2015 sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Generalny Konserwator Zabytków. Za szczególne zasługi i nadzwyczajną rzetelność z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego w 2015 roku uhonorowany statuetką Memoria-Spiritus Materia, najwyższym wyróżnieniem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Od 2017 roku dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.